

Fragment relacji świadka historii



ZBIGNIEW WAGNEROWSKI

ur. 1947, Dzierżonów



Zakres terytorialny i czasowy	Bielawa, Pieszyce, 1980–1981
--------------------------------------	------------------------------

Działalność związkowa w Bielawskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Bieltex”

Nastąpiła normalna działalność związkowa. I wbrew pozorom wcale ta działalność nie wyglądała źle. Mieliśmy kontakt z szefem związków CRZZ-owskich. Przez jakiś czas nie mieliśmy kontaktu z szefem partii, który był członkiem komitetu centralnego PZPR. Z nim się nie dało rozmawiać. A później przyszli młodzi, bo tam też nastąpiły zmiany, i z nimi się dało rozmawiać. Nawet czasami dochodziło do takich sytuacji: *Słuchajcie, żeby was nie posądzano, że wy się zajmujecie politycznymi sprawami, to przekazcie nam, a my je przedstawimy na spotkaniu u dyrektora.* U dyrektora naczelnego raz w tygodniu, w poniedziałki, w tak zwanym pięcioboku odbywały spotkania. Omawiane były wszystkie sprawy związkowe, również te polityczne. Na tych spotkaniach był obecny przedstawiciel branżowych związków, przedstawiciel „Solidarności”, PZPR-u. Jak było potrzeba to również dyrektor ekonomiczny, dyrektor techniczny albo inny. Dyrektor naczelny to wszystko prowadził. Często było tak, że umawialiśmy się ze związkami branżowymi: *Jak macie jakieś polityczne, to dawajcie. My poruszmy te polityczne sprawy. Jak wy macie sprawy związkowe dotyczące pracowników, to my będziemy je poruszali.* Myśmy non stop byli wśród ludzi, wśród tkaczek i z nimi rozmawialiśmy o ich potrzebach. To wszystko było notowane i przedstawiane w każdy poniedziałek. Później była zdawana relacja, co i jak zostało załatwione. Naszym szefem był Mieczysław Ślasko, drugim wiceprzewodniczącym był Jerzy Górski, który pracował w zaopatrzeniu. On był przedstawicielem pracowników administracyjnych bielawskiej, bieltexowskiej „Solidarności”. Sekretarką była Ewa Ćwirko. Później były przygotowania do poświęcenia sztandaru. Uroczystość poświęcenia sztandaru odbyła się 12 grudnia 1981 roku w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Bielawie. Kardynał Gulbinowicz był na poświęceniu, później na obiedzie. Po tym wszystkim, prawie przed północą, przed budynkiem dyrekcji „Bieltexu” żegnaliśmy kardynała i jego świtę. Wówczas Gulbinowicz zadał pytanie, którego nie zapomnę: *A dużo macie pieniędzy na koncie? – Raczej dużo mamy, bo dobrze się gospodarzymy. Pięć tysięcy członków mamy.* Oczywiście były udzielane pożyczki najbiedniejszym, bezzwrotne pożyczki, z tych pieniędzy związkowych. I to pytanie mnie zaskoczyło i zaczęło, wraz z wprowadzeniem stanu wojennego, intrygować: wiedział czy nie wiedział o stanie wojennym?

Data i miejsce nagrania	24 lipca 2020, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami